Obywatele Polacy!

Powołany przez wydział Wojenny Komitetu Narodowego do przewodniczenia siłom, zebranym z powiatów Mogilnickiego, Gnieznieńskiego, Inowrocławskiego, Bydgoskiego, Szubskiego i Wyrzyskiego, użyłem wszystkich sposobów do połączenia w jeden punkt mężnych mych współbraci, którzy na pierwszy odgłos formujących się wojsk pod sztandarami ojczystemi, przybiegli pełni zapału, aby od lat tylu zagrzebane nasze oznaki narodowe powitać i połączyć się z niemi. — Dzięki, trzykroć Wam dzięki składam w imieniu najdroższéj nam Matki! Rodacy! ileż to serc srogą niewolą gniecionych w biednéj i nieszczęśliwéj Polsce czcić wasze imiona będzie? — Sybir, Kaukaz, tam bracia nasi w swych jękach znajdą ulgę w saméj téj myśli, że chociaż część jednéj dawnéj Polski odradza się na swych gruzach. — Ja patrząc każdéj chwili na wasze trudy i niedostatek, widzę z roskoszą w Was tych przyszłych bohaterów, co rokują najpiękniéjsze nadzieje dla Ojczyzny naszéj. — Tylko pracujmy i bądźmy wytrwałymi, a zbawienie nastąpi.

Kiedy wynurzam się z mem podziękowaniem dla współtowarzyszy obok mnie będących, z jakim smutkiem myśleć mi przychodzi, że te pare tysięcy ochotników, są to powiększéj części massy poczciwego naszego ludu; lecz gdzież są zamożni obywatele? gdzie ta młodzież strojna, którą się spotyka na wszystkich wesołych zjazdach? czyliż i teraz chcą się bawić tylko i po salonach krzyczeć, że Ojczyzna powstaje, a pracę, poświęcenie, obronę sztandarów Polskich powierzyć tylko téj małéj garstce wieśniaków? — Wam ziomkowie pierwszemi być należało; śpieszcie — bo czas poświęcenia prędko przemija, a kto z niego niekorzysta, na zawsze swe imię shańbi.

Niedość Obywatele Rodacy abyśmy tylko radzili, potrzeba wszystkim nam być czynnemi. — My tu formujemy wojsko, uzbrajamy, mondurujemy się, a na to trzeba pieniędzy, koni, zboża, samo przez się nic niepowstanie; łączcie się więc wspólnie i przysyłajcie nam ludzi tylko ochoczych, i wszystkie zasoby jakich w dzisiejszéj chwili potrzeba.

Czekam na wasze dary, i z wdzięcznością złożę je na ółtarzu Ojczyzny. Bracia! razem miłością Ojczyzny pojednani, stańmy w szeregach naszych bohaterów, jako jeden mąż pełni poświęcenia i ofiary; stańmy wszyscy pod ojczystemi sztandarami, niosąc na ich obronę nasze majątki i mienie, nasze zdrowie i życie.

Trzemeszno, 4. kwietnia 1848.

Garczyński,

Kommendant siły zbrojnéj powiatów: Mogilnickiego, Gnieźnieńskiego, Inowrocławskiego, Bydgoskiego, Szubskiego, i Wyrzyskiego.